

Wrzesiński, Wojciech

"Spółdzielczość polska na Ziemiach
Zachodnich i Północnych 1918-1939",
Kazimierz Pietrzak-Pawłowski,
Warszawa 1967 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 58/4, 721-724

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

doniesienia mogłyby być cennym uzupełnieniem materiałów wykorzystanych przez autorkę. Na potrzebę sięgnięcia do nich wskazuje chociażby przykład z Buchananem.

Spośród prac polskich poświęconych Rewolucji Październikowej monografia Zand wyróżnia się bardzo korzystnie, jest książką ciekawą, wnoszącą wiele nieznanych naszemu czytelnikowi wiadomości o taktyce rosyjskich partii lewicowych wobec sporu o władzę.

Mieczysław Tanty

Kazimierz Pietrzak-Pawłowski, *Spółdzielczość polska na Ziemiach Zachodnich i Północnych 1918—1939*, Warszawa 1967, s. 327.

W dotychczasowych studiach nad historią ludności polskiej na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich uwagę badaczy zajmowały zazwyczaj sprawy jednego regionu: Śląska, Pogranicza, Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich. Utrudniało to zbadanie założeń polityki władz niemieckich wobec Polaków, formowanie właściwych wniosków o założeniach i metodach pracy ruchu polskiego. Omawiana książka jest pierwszą monografią w historiografii polskiej, która usiłuje przedstawić na jednym odcinku całokształt spraw polskich w Republice Weimarskiej i III Rzeszy. Bo chociaż tytuł zapowiada, że autor ogranicza się do ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, to monografia z uwagi na zasady organizacyjne spółdzielczości polskiej w Niemczech (istnienie Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech) zawiera informacje dotyczące całego państwa. Jedynie przy szczegółowym omawianiu poszczególnych placówek spółdzielczych zostały pominięte placówki westfalskie i berlińskie, które nie mają zasadniczego znaczenia dla omawianego problemu.

Studium K. Pietrzaka-Pawłowskiego powstało w ramach prac Spółdzielczego Instytutu Badawczego, pod kierownictwem Stanisława Arnolda, który książkę poprzedził wstępem. W swoich badaniach autor opierał się na materiałach z archiwów polskich, tak z registratur polskich jak i niemieckich, oraz wykorzystał jeden tom akt z Merseburga. Niestety nie wykorzystał już dzisiaj dostępnych badaczom akt rejencji pilskiej oraz konsulatu polskiego w Opolu, które w czasie pisania pracy były w stadium porządkowania. Szczególnie w aktach konsulatu opolskiego jest wiele materiałów do działalności poszczególnych spółdzielni i polityki Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Specjalnie interesujący i wartościowy materiał stanowią tam liczne protokoły rewidentów związkowych, które obrazują całokształt pracy spółdzielni wraz z krytycznymi uwagami ludzi zaznajomionych z warunkami pracy i zasadami polskiego życia organizacyjnego w Niemczech. Ukazują one też kontakty polskich instytucji gospodarczych w Niemczech z placówkami kredytowymi w kraju. Dalsze poszukiwania w archiwach niemieckich pozwoliłyby wzbogacić wywody Pietrzaka-Pawłowskiego o politykę władz niemieckich wobec polskich instytucji gospodarczych nowymi faktami, nie zmieniając jednak ogólnego tonu ocen i wniosków. Trudno też uznać za wystarczające wykorzystanie prasy polskiej wydawanej w Niemczech. Pełniejsza kwerenda źródłowa pozwoliłaby nakreślić obraz dziejów spółdzielczości polskiej w Niemczech w sposób bardziej wyrazisty, uniknąć występującej tendencji do wykorzystywania materiałów liczbowych tylko do ilustrowania tez sformułowanych w oparciu o materiały opisowe, zamiast wykorzystywania ich jako podstawy do wyprowadzanych wniosków. Pozwoliłoby to również na ukazanie dynamiki historii spółdzielczości polskiej w Niemczech.

Dzieje polskich spółdzielni autor przedstawił na szerokim tle, nie tylko historii ruchu polskiego, ale także przeobrażeń politycznych i społecznych w państwie niemieckim. Zaznacza się jednak wyraźna różnica między samodzielnymi wnioskami,

formułowanymi na podstawie studiów źródłowych, a informacjami o przeobrażeniach wewnętrznych Republiki Weimarskiej i Rzeszy, gdzie trafiają się przedwczesne uogólnienia, niedokładności faktograficzne i uproszczenia. Rozważania dotyczące okresu międzywojennego poprzedza krótka charakterystyka spółdzielczości w Niemczech przed 1918 rokiem, wyjaśniająca tradycje organizacyjne i ideowe spółdzielni, ukazując ich dorobek.

Dla lat międzywojennych autor wyróżnia cztery okresy: 1918—1922 — kształtowanie się nowej społeczności polskiej w Niemczech, 1924—1928 — kształtowanie się warunków rozwoju spółdzielczości, 1929—1932 — tworzenie nowych form samoobrony narodowej w warunkach kryzysu światowego, 1933—1939 — lata walki o zachowanie spółdzielczości pod rządami narodowych socjalistów. Przy takiej periodyzacji autorowi umknął rok 1923, rok kryzysu spowodowanego inflacją, kiedy władze niemieckie były przekonane, że wiele spółdzielni polskich ulegnie bezprowrotnej likwidacji. Periodyzacja zaproponowana przez Pietrzaka-Pawłowskiego nie uwzględnia także zmian organizacyjnych w polskim ruchu spółdzielczym. Nie został wyodrębniony okres po powstaniu Związku Spółdzielni Śląskich jako organizacji ogólnoniemieckiej (1927). Nie wydaje się to słuszne. Zmiany w polskim ruchu gospodarczym w latach Republiki Weimarskiej były wynikiem powstania tegoż Związku. Rok 1927 był przełomowym momentem w rozwoju polskiej spółdzielczości. Dalsze przeobrażenia w latach trzydziestych były konsekwencją zjednoczenia spółdzielni polskich w ramach Związku. Związek ułatwił przezwyciężanie skutków kryzysu ekonomicznego, sanowanie poszczególnych placówek, otrzymywanie przez banki polskie w Niemczech pomocy kredytowej z kraju.

Monografia najpierw przedstawia wszystkie spółdzielnie na interesujących autora terenach, a dopiero potem charakteryzuje centrale spółdzielcze i ogólne zasady działalności polskich instytucji gospodarczych. Przy omawianiu spółdzielni pominięte zostały wydawnictwa polskie w Opolu i Bytomiu, które działały także na zasadach spółdzielni. Dane dotyczące tych wydawnictw tylko niekiedy można znaleźć w zestawieniach statystycznych. Omawiając działalność finansową spółdzielni autor nie odpowiedział na jedno z najważniejszych pytań: w jakim stopniu akcja kredytowa spółdzielni była możliwa dzięki wkładom i depozytom miejscowej ludności, a w jakim stopniu umożliwiła ją pomoc z kraju. Porozrzucane drobne informacje o pomocy z kraju nie dają pełnego obrazu i nie pozwalają na wyjaśnienie tego problemu. Warto dodać, że jedyną polską spółdzielnią kredytową w Niemczech, która nie korzystała z pomocy krajowej, był „Bank Robotników” w Bochum, który opierając się o wkłady i depozyty westfalskich Polaków udzielał nawet pomocy kredytowej innym placówkom polskim w Niemczech. Jako dyskusyjną trzeba więc uznać tezę autora, że polskie placówki kredytowe były dostosowane w mniejszym stopniu do potrzeb robotników wielkoprzemysłowych, niż do potrzeb innych grup społecznych ludności polskiej (s. 36). O ile słuszne jest twierdzenie, że organizacja sieci spółdzielni polskich w Niemczech była dziełem miejscowej ludności polskiej, to jednak uderza w rozprawie niedocenianie pomocy krajowych instytucji gospodarczych. Szkoda też, że autor nie wyjaśnił, w jakim stopniu wkłady poszczególnych osób reprezentowały kapitały własne, a w jakim stopniu kapitały społeczne.

Szukając odpowiedzi na wyjaśnienie, czemu zapotrzebowanie ludności polskiej na pomoc kredytową było większe, niż możliwości spółdzielni, autor słusznie zwrócił uwagę na trzy elementy: proletariacki charakter społeczności polskiej w Niemczech, odcięcie jej granicami państwowymi od dawnej centrali spółdzielczej i bankowej (w Poznaniu) oraz brak pomocy ze strony państwa niemieckiego przy przezwyciężaniu skutków inflacji, z równoczesnym świadczeniem takiej pomocy dla spółdzielni niemieckich. Przy omawianiu kierunków pracy polskich spółdzielni kredytowych Pietrzak-Pawłowski uwagę swoją skoncentrował na przedstawieniu

pomocy dla osób prywatnych, prawie zupełnie pomijając współpracę spółdzielni z instytucjami polskimi, jak np. szkołami, organizacjami kulturalnymi, wydawnictwami, a także rolę banków polskich w organizowaniu akcji politycznych. Obraz życia gospodarczego ludności polskiej nie jest więc pełny, chociaż słuszne jest twierdzenie o dominującej roli spółdzielczości polskiej w publicznym życiu gospodarczym Polaków (s. 14). I tak nie wyjaśniono, że spółdzielnie kredytowe nie stanowiły jedyne źródła finansowania mniejszości polskiej. Ważne byłoby wykazanie, w jakim stopniu ruch polski korzystał z pomocy finansowej spółdzielni, a w jakim stopniu z innych źródeł. Przeprowadzenie obliczeń i to na przestrzeni dłuższego okresu jest bardzo trudne, a dla niektórych lat niemożliwe, ale jest konieczne dla wyprowadzenia istotnych wniosków przy ocenie ruchu polskiego w Niemczech.

Dokonując ogólnej oceny spółdzielczości polskiej Pietrzak-Pawłowski niejednokrotnie podkreśla szczególne przywiązanie ludności rodzimej do tych placówek. Wydaje się, że dalsze badania nad poparciem starych form ruchu polskiego, do jakich należały i spółdzielnie, pomogą wyjaśnić jedną z przyczyn nie zawsze dostatecznego zainteresowania tej ludności dla form organizacyjnych wykształconych dopiero w latach dwudziestych, jak chociażby dla Związku Polaków. W innym miejscu pisząc o spółdzielniach autor stwierdzał, że służyły one także „postępowym przemianom na ziemiach etnicznie polskich pod panowaniem pruskim”, a po r. 1933 były „w opozycji wobec ruchu hitlerowskiego oraz faszystowskich organów III Rzeszy” (s. 266). Szkoda, że tezy te nie zostały szerzej rozwinięte. Dotykają jednego z najważniejszych problemów w dziejach ruchu polskiego w Niemczech, w ogłoszonych dotychczas drukami pracach prawie zupełnie pomijanego: roli i znaczenia walki Polaków w państwie niemieckim o utrzymanie odrębności narodowej dla ogólnego kierunku zmian i przeobrażeń wewnętrznych. Badania prowadzone w tym kierunku pozwolą na sformułowanie właściwych kryteriów oceny postępowości ruchu polskiego w Niemczech.

K. Pietrzak-Pawłowski w okresie międzywojennym pracował jako jeden z wyższych funkcjonariuszy Związku Polaków w Niemczech, kierował ważnymi placówkami. Wiadomości zawarte w materiałach źródłowych mógł konfrontować z własnymi doświadczeniami i wspomnieniami. Na wielu kartach książki wspomnienia splatają się wyraźnie z wnioskami ze studów źródłowych. Obronną ręką wyszedł tu autor z niebezpieczeństwa wypaczenia wniosków, podporządkowania informacji źródłowych subiektywnym wspomnieniom. Wspomnienia służyły przede wszystkim kreśleniu obrazu codziennej działalności polskich instytucji gospodarczych, postaw ludności wobec spółdzielni, mechanizmu akcji kredytowej.

Trudno jest zgodzić się z niektórymi tezami autora. Nie wydaje się, aby była możliwa do utrzymania teza o całkowitym zdeorganizowaniu polskiego życia publicznego na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich w 1922 r. (s. 72). Przeciwnie było wręcz odwrotnie. Ruch polski w Niemczech po pierwszej wojnie charakteryzował się zadziwiającą żywotnością. Przegrane plebiscyty, powstania, wyjazdy do Polski, terror nacjonalistycznych bojówek nie spowodowały dezorganizacji, a jedynie osłabienie natężenia pracy. Przerwy w działaniu regionalnych ośrodków kierowniczych były bardzo krótkie, najdłuższe na Śląsku. Już w sierpniu 1922 r. zostały stworzone organizacyjne podstawy integracji ruchu polskiego w Niemczech, przez utworzenie Związku Polaków. Wydaje się, że autor poszedł zbyt daleko, pisząc, że „w każdym pozostałym za kordonem Polaku władze państwowe i szowinistyczne elementy społeczeństwa niemieckiego widziały wroga zagrażającego integralności Rzeszy, przyszłego rewindykatora na rzecz państwa polskiego” (s. 45). Władze niemieckie obawiały się dalszych dążeń rewindykacyjnych państwa polskiego, ale początkowo lekcewały polskie organizacje w Niemczech, co zaważyło na kierunkach polityki narodowościowej i metodach germanizacyjnych.

W omawianej pracy dyskusyjna jest też ocena skutków prawnego wyodrębnienia mniejszości narodowych dla uzyskania mandatów w niemieckich organach przedstawicielskich (s. 65). Autor uogólnił wnioski o odmiennej sytuacji prawnej ludności polskiej na terenie Śląska Opolskiego (zagwarantowanej konwencją genewską), na obszar całego państwa niemieckiego. A trzeba przecież podkreślić, że możliwość walki Polaków-obywateli niemieckich o mandaty do sejmku Rzeszy i Prus oraz organów samorządowych nie wynikała ze statusu mniejszości narodowych, lecz z ogólnopaństwowych swobód liberalno-demokratycznych, zabezpieczonych konstytucją. Pisząc o udziale Polaków w niemieckich organach przedstawicielskich autor podnosi rolę tego faktu dla „formowania wyższych elementów świadomości narodowej” (s. 65). Wydaje się, że proces był odwrotny. Wyższe formy świadomości narodowej umożliwiały organizacjom polskim prowadzenie walki politycznej o mandaty. A równocześnie jednym z braków polskiego życia organizacyjnego w Republice Weimarskiej i później w III Rzeszy było ograniczenie działalności tylko do kręgu osób posiadających wykształcone poczucie świadomości narodowej. Spółdzielczość polska stwarzała możliwości rozszerzenia kręgu oddziaływania ruchu polskiego na osoby, które jeszcze nie posiadały odpowiednio wysokiego poziomu świadomości narodowej i wyrobienia politycznego, aby włączyć się do pracy politycznej. Szkoda, że problem ten nie został wyjaśniony w książce.

Książka nie stanowi zakończenia badań nad tym problemem. Historycy poznawscy i wrocławscy prowadzą dalsze badania nad działalnością polskich instytucji gospodarczych w Niemczech. Omawiana monografia jest poważnym krokiem naprzód w poznaniu niedawnej przeszłości Polaków w państwie niemieckim o okresie dwudziestolecia międzywojennego. Wzbogaca naszą wiedzę o metodach germanizacji i walki ludności polskiej o utrzymanie odrębności narodowej.

Wojciech Wrzesiński